

List do Leona Wasilewskiego z 19 listopada 1899r. na czterech stronach pisma formatu 21 x 13 cm. U góry inną ręką dopisane: do Osarza.

19/XI. Drogi Towarzyszu! Dzisiaj dopiero mogę Wam zakomunikować zdanie nasze o napisanej przez Was broszurze "We wspólnym jarzmie". Dotychczas nie mogliśmy się zdobyć na jej przeczytanie i naradzenie się z powodu tego wydawnictwa. O w<sup>5</sup>tępie jużem pisał i jak mi donosi tow. Edmund macie go przerobić. Niestety, zdaje się, obarczymy Was pracą przerobienia i samej broszury. O ile mi się zdaje braki broszury wynikły bodaj głównie, że temat i zakres jego opracowania jest za szeroki, żeby go można było przystosować do broszury agitacyjnej. Ogólne wrażenie da się wyrazić słowami ~~za~~ dużo geografii i statystyki, za mało agitacji i tłumaczenia ludziom (te dwa słowa przekreślone) ~~o~~ informacji oraz ów o stosunkach socjalnych i warunkach rewolucyjnych w każdym z pojedynczych narodów. Rozumiem dobrze, że chcąc jeszcze wsadzić w broszurę to, czego tam nie ma, trzeba by było ją znacznie rozszerzyć, co znowu jest niepodobiestwem ze względu na jej przeznaczenie dla szerokich bardzo kół czytelników. Sądzę więc, że trzeba zrobić miejsce, opuszczając rzeczy mniej potrzebne. Za takie uważam 1) cały prawie dział 1 "Narody i plemiona ujarzmione przez Rosję" - poświęcony etnografii i geografii państwa rosyjskiego, można go skrócić do rozmiarów minimalnych i wciągnąć do wstępu. Nie mamy potrzeby w broszurze agitacyjnej szczegółowo opisywać skład etnograficzny nieledwie każdej gubernii Rosji, dosyć powiedzieć, że nawet wśród ludności rdzennie rosyjskiej istnieje cała masa ludów i szczepów - w przybliżeniu podać cyfry ludności nierosyjskiej i zostawić określenie, że im dalej od Moskwy tym tego więcej, lecz jak to słusznie wykazaliście, mogą ~~tylko~~ one tylko powiększać ~~siłę~~ <sup>siłę</sup> reakcyjną caratu, a specjalnie zajmijmy się tylko tymi narodami które będą przez (te dwa słowa przekreślone) stworzą najbliższych naszych sojuszników, pominać więc trzeba w broszurze i 2) Ormian i Gruzinów, 3) Mołdawian.



46.

Zostaliby (to słowo przekreślone) O Ormianach i Gruzinach na razie dosyć krótkiej wzmianki w zakończeniu broszury, gdzie parę słów można poświęcić i Srodkowej Azji. Zostałyby wówczas tylko następujące działy 1) Litwa i Białoruś, 2) <sup>M</sup>~~B~~iałoruś, 3) Kraj Nadbałtycki i 4) Finlandia. Otóż parę słów o każdym z tych działów. 1) Jak widzicie łączę tu Litwę i Białoruś w jeden dział a to z powodów następujących. Jednakowość warunków prawno administracyjnych i historycznych zmuszała by nas do powtarzania się. Ta sama jednakowość ~~si~~ panuje i w składzie etnograficznym i stosunkach społecznych, naturalnie wyjąwszy, że w jednym wypadku tło jest litewskie, w drugim białoruskie. Łączenie takie jest tym bardziej słuszne, że mówiąc o Białejrusi będzie się miało na widoku przede wszystkim i przeważnie jej części katolickie lub do niedawna unickie, t.j. te części na które poważnie liczyć w przyszłości możemy. Nareszcie poważnym powodem jest i ta okoliczność, że nasi przyjaciele w L.S.D. jako główny argument przeciw nam używają "podziału Litwy", gotowi oni są raczej dać się zjeść w całości, niż żyć podzieleni. Nawet wówczas, gdy zdawało się, że położymy kres ich istnieniu, chcieli oni prosić przy połączeniu byśmy postarali się o zniesienie uchwały P.P.S. rozgraniczającej Litwę, i dzielącą ją na rdzenną i polsko białoruską. <sup>tout tant</sup> ~~tant~~ mieux. Ta uchwała P.P.S. była w tym celu wyniesiona, by odcienić brak zaborczości naszej i nadmiar warcholstwa L.S.D. Obecnie polemika nam nie jest potrzebna, gdyż jesteśmy na dobrej drodze wchłonięcia L.S.D. Teraz przechodzę do tych wymagań, jakie mielibyśmy względem tego działu. a) Zaznaczyć i dowieść trzeba myśli, że z wielu względów Litwa to dalszy ciąg Polski, więc ogromny procent Polaków, język polski w miastach, wpływ duży kultury polskiej, słowem Polacy są poważną wkładową częścią kraju, przyczynia się do tego wspólna tradycja historyczna, udział w powstaniach, rewolucjach polskich i w ruchu socjalistycznym Litwinów - Polaków. b) Stan po 63 roku - zamknięcie masy szkół, wyrzucenie języka polskiego zewsząd, nawet z ulic, prawa wyjątkowe dla języka litewskiego, ucisk policyjny



i religijny, prawa co do kupna ziemi co rujnuje stale kraj. Skutek - upadek kultury, oświaty i rozwoju ekonomicznego. Przy prześladowaniach zaznaczyć trzeba, iż wszystkie prześladowania są skutkiem rewolucyjności polskiej części ludności, która daje inicjatywę we wszystkich ruchach rewolucyjnych.

c) Innej drogi Litwa nie ma jak iść z nami razem i to najściślej razem, bo ruch rewolucyjny w Polsce dzięki wspólności kulturalnej zawsze znajdzie odbicie w Litwie, a wówczas wszelkie sprzeciwstawienia się temu ruchowi tylko osłabia go, natomiast przegrana ruchu pociąga za sobą tylko zwiększony ucisk spadający i na tych, co mu się sprzeciwiali.

d) Specjalnie o Litwinach - szwarcowanie bibuły, jakoś bibuły t.j. stronnictwa reakcyjne - katolickie, na nich też zwalić rusofilstwo - przedstawiciele bogatych chłopów i wykluczającej się burżuazji litewskiej, radykalny ludowy słaby dotychczas, lecz z czasem mogący odegrać rolę - to nasi przyśli sojusznicy, nareszcie socjaliści, ruch robotniczy w Wilnie, Kownie i innych miastach, ruch z natury rzeczy przeważnie polski - powstał i rozwija się pod ogromnym wpływem ruchu polskiego, skąd bierze literaturę i wzory.

e) O Białorusinach słów parę powiedzieć to dosyć - zaznaczyć niewyraźność ich uczuć narodowych trochę z prześladowaniem ich języka i religii.

f) Zaznaczyć politykę rządu po 63r. przeciwstawiających Litwinów i wogóle chłopów Polakom i g) Przyszłość brak danych dla samodzielności, najlepsze urządzenie się z Polską z zabezpieczeniem Polakom, Litwinom, Białorusinom i Żydom swobodnego rozwoju i usunięciem wielkiej przewagi jednej narodowości nad drugą, co jest koniecznym wobec ogromnej gmatwaniny stosunków narodowościowych. Takie zadanie muszą sobie stawić socjaliści wszystkich narodowości na Litwie, do tego też dąży P.P.S. i w swej pracy na terenie litewskim i sądzi, że koniecznym jest wobec tak poważnego wroga, który ~~jak~~<sup>jak</sup> w prześladowaniach i prawach wyjątkowych tak w każdej walce polskiej z caratem łączy Litwę z Polską najściślejse połączenie sił socjalistycznych P.P.S. i socjalistów wszystkich narodowości Litwy dla wspólnej walki. Aha, jeszcze gdziekolwiek wstawić należy parę słów o burżuazji i



szlachcie polskiej na Litwie, że przechodzi ona te same fazy co i polska więc tak samo istniała x era ugodowa. Oprócz tych wszystkich rzeczy zostawcie i trochę geografii ze statystyką i to, coście napisali o moskalofilstwie Litwinów. Słowem dział ten ogromnie rozszerzyć trzeba, chociaż by kosztem innych działów i wyrzucając względnie mało z tego coście dali dodać te wszystkie rzeczy o których pisałem wyżej. Zostawić również trzeba wstęp w którym mówicie o litwinofobii niektórych Polaków, to dobrze zrobi.

~~(Na osobnej kartce)~~ 2. Małoruć. W tym dziale mamy do za-

rzucenia rzeczy następujące. Za dużo jest historii literatury małoruskiej - dosyć chyba mówiąc o ukazach przeciwko literaturze wspomnieć i o prześladow (to słowo przekreślone, W.J.) Tarasie Szewcz. jako o jednym z objawów prześladowania kacapskiego. Za to kosztem literatury i nawet w części historii należałoby rozszerzyć gadanie o rusinach galicyjskich - względna ich swoboda i wytworzenie się tam partii socjalistycznej, będzie ona musiała oddziaływać na braci rosyjskich (to słowo przekreślone, W.J.) w zaborze rosyjskim. Wogóle w tym dziale zbyt szczegółowo opowiadacie o różnych kółkach i stowarzyszeniach lite-



rackich i archeologicznych, co tylko będzie obciążało pamięć i utrudniało orientowanie się czytelnikom, którym trzeba dawać więcej szematów i agitacji niż imion własnych. (Przychodzi mi właśnie na myśl byście z tych różnych kawałków, nieużytkowanych w broszurze, zrobili jaki artykułik do № "Światła" - byłyby to karki z dziejów Rosji nowożytnej). 3) Łotysze i Estończycy. O tych ostatnich można chyba powiedzieć jeszcze mniej niż to, co powiedzieliście - też parę słów (całe to zdanie przekreślone, W.J.). Sprawdziłem obecnie i rzeczywiście widzę, że mniej chyba powiedzieć nie można, niech tak zostanie. Co jest do zmienienia to opowiadania o ~~historii~~ historii języka (to słowo przekreślone, W.J.) literatury łotewskiej i estońskiej - te <sup>e</sup> wiczące kółka ludzi, chcących pracować dla ludu, studia językowe i archeologiczne (powtarza się to i w Finlandii) dpprawdy są mało rozcudzające dla robotnika. Nareszcie 4) Finlandia, za mało jest o teraźniejszej groźnej dla nich sytuacji i o walce, jaką oni prowadzą z moskalami. Jak widzicie, główne zmiany wprowadzamy do Litwy i Białejrusi. Ogół broszury przedstawiam sobie tak. Wstęp - wyjaśnienie polityki kresowej i jej znaczenie dla Rosji i cars, jej skutki dla narodów podbitych. Następnie wszystkie wymienione działy i nareszcie zakończenie - w którym na zasadzie opowiedzianego uogólnić niektóre szczegóły. Politykę rząd <sup>u</sup> divide et impera, która wszędzie była stosowana, politykę demokracji carskiego, również stosowaną wszędzie, przebudzania się powszechne niezadowolonia i poru. Potrzeba jego zjednoczenia i wyjaśnienie, że na Polaków przede wszystkim spada obowiązek zainicjowania tego ruchu - jako zarodek tego i zrozumienie tego zadania przedstawić uchwały Zjazdu a) co do obcych narodowości i b) co do umowy z Rosjanami - ta jej część w której żędamy od Rosjan uznania praw wszystkich narodowości. (Aha, w początkach zakończenia wspomnieć należy ogólnikowo o Ormianach, Gruzinach i Kaukazie). Nareszcie jeszcze kwestia - to Żydzi, najlepiej bodaj będzie zupełnie opuścić ich ← sprawa to drażliwa i można je załatwić w paru słowach i ogólnikowych dowodzeniach, do których trudno się przyczepić. Sędzimy,



że najlepiej będzie wspomnieć<sup>e</sup> o nich w dziale Litwa, wspomnieć w ten sposób, że są uciskani ~~to~~ bodaj gorzej od wszystkich i tak samo jak wszyscy uciskani powinni szukać ratunku we wspólnej z chrześcijanami<sup>nami</sup> walce o swobodę swego (to słowo przekreślone, W.J.) kraju (dalsze słowa pisane ręką Rożnowskiego) którego są obywat. a nie poczuwać się do obyw. rosyjskiej.

Przykro mi niezmiernie że tyle waszej pracy pójdzie na marne, szkoda, żeśmy w początkach sobie dokładnie nie uprzytomnili naszych żądań i potrzeb. <sup>Rzecz</sup> ~~Rzecz~~ się z konieczności raz jeszcze odwleczę, ale cóż robić, zresztą sprawa ta dotychczas dla nas palącą nie jest - wyjątek może Litwa i Żydzi - więc poczekać można. Już jest ogromnie późno i czuję się zmęczonym, więc wybaczenie, że być może cały list pisany jest trochę chaotycznie. Serdeczne uściśnienia, także ukłony

Wasz  
Wiktor

L. L. S. D. - Litewska Socjaldemokratyczna Partia.